

Cud w Brukseli, Belgia, rok 1370

Autor: fratris - 02/21/2011 19:07

Cud w Brukseli, Belgia, rok 1370

Historia cudu w Brukseli wprowadza nas w bolesne czasy poważnych konfliktów między chrześcijanami a społecznością żydowską. W miasteczku Enghien, nieopodal Brukseli, mieszkał żyd o imieniu Jonatan. Miał on przyjaciela, Jana z Leuven, w owym czasie mieszkającego w Brukseli. Od pewnego czasu Jan udawał przed znajomymi nawróconego na wiarę chrześcijańską. Jonatan wielokrotnie próbował namówić Jana, by przyniósł mu konsekrowaną Hostię używaną podczas Mszy świętej. Obietnica 60 złotych monet w charakterze nagrody rozwiązała wreszcie wszelkie wątpliwości i Jan zdecydował się włamać do któregoś z kościołów. Upatrzył sobie kościół św. Katarzyny, rzadko uczęszczany, ponieważ służył on przede wszystkim jako miejsce przechowywania Najświętszego Sakramentu dla chorych.

W nocy, 4 października 1369 roku, Jan wspiał się po drabinie, wybił szybę i wślizgnął się do środka. Włamał się do tabernakulum, gdzie znalazł złte cyboryum zawierające 15 małych Hostii i jedną dużą, używaną do błogosławieństwa. Po włamaniu udał się z łupem do Enghein, gdzie odebrał obiecaną zapłatę.

Dalsze losy złodzieja nie są znane, natomiast Jonatan został zamordowany w ogrodzie przez złoczyńców, na oczach swego młodego syna, w dwa tygodnie po świętokractwie. Wkrótce potem, wdowa po Jonatanie przeniosła się do Brukseli, zabierając ze sobą cyboryum z Hostiami.

W Wielki Piątek, 4 kwietnia 1370 roku, grupa żydów zebrała się w synagodze, gdzie na stole rozłożono konsekrowane Hostie. Po przekleństwach i profanacjach w rękach żydów pojawiły się noże i zaczęto nimi kaleczyć Eucharystię. Z Hostii natychmiast wytrysnęła krew; zaszokowanym sprawcom noże wysunęły się z rąk, a oni upadli w przerażeniu na ziemię.

Chcąc pozbyć się zakrwawionych Hostii, żydzi namówili chrześcijańską konwertytkę Katarzynę, by przewiozła je do gminy żydowskiej w Kolonii. Kobieta z powodu wyrzutów sumienia, opowiedziała jednak o wszystkim proboszczowi kościoła Notre Dame de la Chapelle - Piotrowi Van den Eede. Przedstawiciel biskupa Brukseli, Jean d' Yssche, również został poinformowany o tym wydarzeniu, z grupą kapłanów odebrał święte Hostie od Katarzyny i umieścił w katedrze Notre Dame. Kilka Hostii pozostało w tym kościele, a resztę przeniesiono później do katedry św. Michała, we wspaniałej procesji wynagradzającej. Przedstawiciele wszystkich stanów i kleru, łącznie z księciem i księżną Brabancji, szli w procesji pięknie udekorowanymi ulicami miasta. Wśród wielkich emocji Hostie złożone zostały w jednej z kaplic kościoła, w oczekiwaniu na przygotowanie godniejszego miejsca. W dniu profanacji sześć Hostii uległo zupełnemu zniszczeniu i w rezultacie trzy Hostie umieszczono w kryształach, w centrum złotego krzyża.

Co do kary wymierzonej złoczyńcom istnieją dwa różne ślady historyczne. Jedne przekazy donoszą, że król, panujący w Brukseli, postawił winnych przed sądem, po czym spalono ich żywcem. Inna wersja mówi o wypędzeniu winnych z terenu prowincji, z nakazu samej społeczności.

W ciężkich latach prześladowań Kościoła przez kalwinistów (1579-1585) Hostie pozostawione w katedrze Notre Dame de la Chapelle zaginęły bez śladu. Złoty krzyż z Hostiami z katedry św. Michała, był najpierw ukryty w szpitalu pod wezwaniem Dwunastu Apostołów, a później, we wnęce drewnianej belki w samej katedrze. Gdy kalwiniści bezczęścili katedrę szukając Hostii, zatrzymali się pod tą belką

leczyć, na szczęście, nie zbadali jej dokładnie.

Kolejny okres cierpień przyniosły Kościołowi czasy rewolucji francuskiej. W 1794 roku katedra została splądrowana. Zginęły wtedy bezcenne obrazy Vermeera, Rubensa i Van Dycka. Zachowała się jednak seria obrazów przedstawiających historię cudu, które oglądać można obecnie w brukselskiej katedrze.

Cz.II

...Od samego początku kościół ten nosił imię św. Michała, lecz w XII wieku, szczytu nabożeństwa do św. Guduli, nazwę zmieniono, by uczcić zachowane w katedrze od 1047 roku relikwie świętej. W lutym 1962 roku oficjalnie powrócono do nazwy katedra św. Michała, choć w wielu książkach czy broszurach figuruje jeszcze stara nazwa.

Mury katedry skrywają ziemskie szczątki wielu znanych z historii, znakomitych osobistości. Katedra stanowi też wspaniały przykład architektury gotyckiej z XIII i XVII wieku, jako że wczesny kościół był wielokrotnie niszczone, przebudowywany i powiększany. Niektóre fragmenty zachowały się jednak od pradawnych czasów: chrzcielnica z IX wieku i westybul z XII wieku. Sława kościoła związana jest oczywiście z cudownymi Hostiami z 1370 roku, dla których zbudowano wielką kaplicę w latach 1534-1539.

Witraże katedry przedstawiają poszczególne sceny z historii cudu: Wdowa po Jonatanie przekazuje Hostie żydom; przeniesienie Hostii w procesji z kościoła Notre Dame de la Chapelle do katedry; przyjęcie Hostii przez Jana Houchina, arcybiskupa z Mechelen, uprzedniego dziekana katedry św. Michała, i szereg innych, wśród których warto wspomnieć o witrażach ufundowanych przez cesarza Karola V. Jeden z nich przedstawia cesarza Karola z żoną, Izabellą Portugalską, w akcie uwielbienia Boga Ojca, wskazującego krzyż z trzema cudownymi Hostiami. Władca podarował również łuk triumfalny na cześć cudu oraz cztery dodatkowe okna z postaciami świętych, nad którymi pojawiają się sceny cudownych wydarzeń. Jeszcze jeden witraż, zainstalowany w 1542 roku, przedstawiał cesarza z żoną i kilkoma świętymi. Niestety, w późniejszym czasie okno to uległo zniszczeniu, a na jego miejsce wykonano witraż ze sceną triumfu cudu eucharystycznego. Rodzina cesarza z trojgiem dzieci i świętymi patronami jest przedstawiona obok, w akcie oddawania czci Eucharystii.

Na jednym z ołtarzy wymalowane są postacie św. Michała i św. Guduli oraz innych świętych czczonych w katedrze, a pod ołtarzem widnieją płaskorzeźby przedstawiające sceny cudu. Duże zainteresowanie wzbudza belka za ołtarzem, z wgłębieniem, w którym w XVI wieku ukryto krzyż z Hostiami.

Latem każdego roku, między kolumnami w chórze, wywieszane są cztery gobeliny przedstawiające historię cudownych wydarzeń. Tradycja wywieszania gobelinów sięga niewątpliwie okresu zaistnienia cudu, gdyż przez całe wieki, w pierwszą niedzielę po 15 lipca, organizowano wielką procesję upamiętniającą to wydarzenie. Inny gobelin, stale wywieszony od 1770 roku, ukazuje scenę cudownego uzdrowienia przed cudownymi Hostiami.

Przewodnik po katedrze, wydany w 1975 roku, zawiera opisy wszystkich interesujących dzieł sztuki, lecz znajduje tam także nieco zaskakująca notatka:

Władze archidiecezji Bruksela-Malines zadeklarowały
w dniu 30 grudnia 1968 roku, że oskarżenia o kradzież i
profanację Najświętszego Sakramentu wobec społecz-
ności żydowskiej w latach 1369-1370 były bezpod-
stawne.

Wierni i turyści powinni oglądać dzieła sztuki w ka-
tedrze w ich właściwym kontekście historycznym i uni-
kać niewłaściwej interpretacji hołdu dla Najświętszego
Sakramentu.

Nie podano powodów takiego oświadczenia, a wydaje się, że wymagałoby tego nabożeństwo do
cudownych Hostii, świętowane corocznie od ponad 600 lat. Co więcej, cud ten otrzymał cześć i honor od
władz Kościoła oraz społeczeństwa od samego początku w 1370 roku. Opisy cudownych wydarzeń
przekazane nam zostały w pismach wielkich historyków i pisarzy, takich jak R.P. Lucq
OP; Navez; Estienne; Cafmeyer i Griffet.

blue-angel.blog.pl/archiwum/?rok=2008&miesiac=4

=====